N° 28 PARYŻ dnia 30 Sierpnia. — 1924 — Paris 30 Août. Rok I.

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :
Rocznie.................. 24 fr.
Półrocznie............... 12.50
Kwartalnie............... 6.50
Zagranicą rocznie........ 30 fr.
— półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
„SOKÓŁ POLSKI", 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
—
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.

Szukajcie prawdy jasnego płomienia,
Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg
Za każdym krokiem w tajniki Stworzenia,
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia
I większym staje się duch!

Kwestja
programów ćwiczebnych
dla młodzieży sokolej na emigracji.

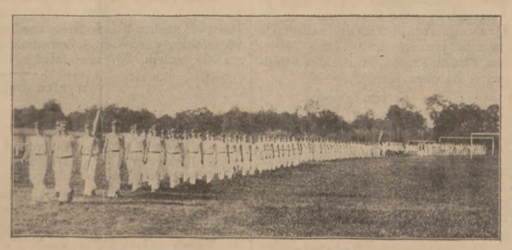
Fundamentem organizacji sokolej na emigracji są zastępy młodzieży sokolej, których dusze czyste i niezatrute jadem nienawiści, ambicji i niezgody potrafią być wychowane w prawdziwej karności sokolej w duchu narodowym. Specjalnie ważną jest jak najsilniejsza ilość tychże zastępów ze względów wynarodawiających, bo w kraju obcym, chociaż zaprzyjaźnionym, bardzo lekko młodzież może zmienić nietylko zwyczaje, ale i macierzysty język, idąc sama bez opieki towarzystw polskich, a w pierwszym rzędzie sokolich.

Czasem łatwo jest bowiem zorganizować duży zastęp młodzieży sokolej, ale utrzymać go, pokierować nim i wychować na prawdziwych sokołów-Polaków to trud niej i wymaga dużo poświęcenia i czasu ze strony prowadzącego. Największą zaś wadą i bolączką, to brak obszernego programu ćwiczebnego. Na razie brak tegoż nie dawał się odczuwać z powodu ciągłych zlotów i rocznic, gdzie występowała i młodzież albo z własnemi ćwiczeniami odrębnie, o co zresztą zawsze starać się powinniśmy, albo wspólnie z druhami. Występy wspólne młodzieży z druhami są dopuszczalne jedynie u nas w Dzielnicy VII, czasem przecież warto się dobrze namyślić czy całokształt ćwiczeń na tem nie ucierpi.

Przytoczę tylko dwa wypadki ćwiczeń młodzieży wspólnie z druhami, a mianowicie na Zlocie I-go Okręgu, gdzie około 50-ciu młodzieży sokolej (najmłodszy 4 lata) ćwiczyło wspólnie z 200 druhami, całokształt zaś ćwiczeń wolnych wspólnych (do tego trudnych) wypadł bardzo dodatnio. W drugim zaś wypadku, to ćwiczenia wspólne młodzieży z druhami na Zlocie VII Okręgu lanca, gdzie lanca była 3 razy dłuższą od ćwiczącego. Wobec czego, w podobnym wypadku, nie można wogóle myśleć o wspólnym występie a młodzieńców tych należało postawić na boku, celem przypatrywania się ćwiczącym. Po przytoczeniu tych dwóch wypadków dojdziemy do przekonania, że przecież ćwiczenia młodzieży powinny się zawsze odbywać oddzielnie. Co do programów ćwiczebnych młodzieży sokolej, sprawą tą zajął się obecnie Zw. W. W. F. który polecił opracowanie materjału druhowi Hamburgerowi. Sądzę, że Zw. W. W. F. po opracowaniu dokładnem — wyda tak samo specjalny podręcznik, zajmujący się na większą skalę ćwiczeniami dla młodzieży sokolej. Będzie to w sam raz na czasie, bo po skończonych zlotach i rocznicach ćwiczenia młodzieży sokolej powinny być bez przerwy systematycznie dalej prowadzone. W ten sposób tylko potrafimy młodzież razem utrzymać i zainteresować. Mówiąc o występach oddzielnych młodzieży mam także na myśli i ćwiczenia oddzielne to zn. w innych godzinach na sali. Kiedy ćwiczy młodzież nie powino być na sali druhów, ażeby czasem jakieś niebaczne słowo nie zostało przez którego z tych małców podchwycone albo źle zrozumiane. Stan liczebny zastępów młodzieży sokolej w Dzielnicy VII kilkakrotnie razy się podniósł w stosunku do ilości roku zeszłego. Z czasem każde gniazdo napewno będzie miało kilkanaście młodzieży w dowód, że chce sobie wychować przyszłych następców. Co zaś do prowadzenia tychże zastępów sądzę, że najbardziej stosowną i pożądaną byłaby w gniazdach pomoc miejscowego polskiego nauczyciela, których według ostatnich wiadomości ma przybyć około 100 z kraju do Francji. Obecność nauczyciela i założenie polskiej szkoły zrobią resztę, a w Sokolstwie znajdą zawsze swoich najlepszych braci i druhów wzamian za pomoc w pracy narodowej. Stosunek zaś młodzieży sokolej do Harcerstwa określa list Przewodnictwa Zw. Sok. w numerze 35 « Sokoła ». Na razie oddziałów harcerskich, na emigracji bardzo mało, sądzę, że w przyszłości stosunek będzie nadal serdeczny i pomyślny, gdyż harcerstwo wyrosło z Sokolstwa i z Sokolstwem zawsze współpracować będzie, to znaczy że działalność łączyć się będzie w jednolitą całość wychowania fizycznego na pożytek Ojczyźnie.

Jedną z najważniejszych ról w naszej pracy powinna odegrać miejscowa prasa przez uczciwą a rzeczową krytykę i jasne stawianie faktów, a nie przez rozmyślne szczepienie nieufności i waśni, jak to czyni pewne pismo, nieznające naszej organizacji i wtrącające się bezmyślnie w nasze sprawy.

W. Sławiński.



Zlot Okręgu II w Oignies (P.-de-C.), Liczna drużyna, około 500 ćwiczących druhów i druhiń wstępuje na boisko.

Odezwa Towarzystwa Lotniczego

Pięć lat upłynęło od chwili uzyskania niepodległości Polski, pięć lat wytężonej pracy, wysiłków, i poświęceń ku ugruntowaniu naszego niezależnego bytu. Wojna, a z tem niedomagania gospodarczo-finansowe nie pozwoliły rozwinąć całkowitej energji społeczeństwa ku zdobyciu samowystarczalności przemysłowej, która ze względów geograficznych i politycznych jest jedynie wskazanym czynnikiem zabezpieczenia i obrony własnych granic przed ponownym najazdem niespokojnych sąsiadów, jakimi jesteśmy zewsząd otoczeni.

W czynniku tym najważniejszą rolę odgrywa dziś lotnictwo. We wszystkich państwach, nawet więcej uprzemysłowionych niż Polska, zwrócono szczególną uwagę na rozbudowę przemysłu lotniczego, wyszkolenie pilotów, organizację portów i powietrznych dróg komunikacyjnych.

Na szarym końcu pozostała tylko Polska ! Dziś nadszedł już czas, by po pięciu latach, dokonać przeglądu i obrachunku sił własnych. Rachunek ten wypada dla nas fatalnie. I musimy to sobie głośno i po męsku powiedzieć, że lotnictwa w Polsce jeszcze niema !

Cały nasz pięcioletni bilans — to niespotykany nigdzie odsetek katastrof i następujący po nich, a usypiający czujność społeczeństwa, szereg zapewnień, że będzie lepiej !

Jedna i niedomagająca fabryka płatowców w ruchu, trzy inne w nieskończonej perspektywie. Brak nowoczesnych płatowców i ostatnich urządzeń technicznych, kadr pilotów i obsługi i poza dwoma linjami komunikacyjnemi, stworzonemi nie przez nas samych, ani jednego płatowca cywilnego w powietrzu, ani jednej cywilnej szkoły, ani jednej instytucji dla doświadczeń aero-dynamicznych i konstrukcyjnych, wreszcie, ani jednego aparatu polskiej konstrukcji ! Jest to stan naszego posiadania lotniczego po pięciu latach, niezależnego bytu wielkiego narodu !

Gospodarka dotychczasowa nie prowadzi do wytworzenia mocnej podstawy dla przemysłu lotniczego krajowego. Kupowanie coraz to nowych typów samolotów zagranicą dla potrzeb wojska, nie wytworzy siły potężnej i niezależnej dla armji ! Silna i niezależna flota powietrzna Polski może powstać tylko przez mobilizację całego narodu, przez rozwój lotnictwa cywilnego w czasie pokoju, gdyż lotnictwo wojskowe jest tylko wykładnikiem potęgi lotnictwa cywilnego.

Dlatego, musimy obudzić czujność społeczeństwa, by poznało smutną prawdę i żeby natychmiast bez chwili zwłoki, siłą swej energji, ruszyło na podbój szlaków powietrznych, budując porty lotnicze, szkoły pilotażu, kształcąc konstruktorów i mechaników, wytwarzając płatowce polskie, zakładając linje komunikacyjne wewnętrzne i zewnętrzne, popierając sport i turystykę powietrzną oraz wszystko to, co może przyczynić się do stworzenia wielkiego narodowego lotnictwa cywilnego, które podczas dni grozy wojennej, mogłoby na podobieństwo skrzydlatej husarji, łoskotem swych motorów, tysiącami stalowych gardzieli karabinów maszynowych i bomb odpędzić od rubieży Rzeczpospolitej chciwych cudzego mienia najeźdźców ! Niech cały naród weźmie w tem udział ! Niech każdy obywatel i obywatelka, bez względu na przekonania polityczne, staną się członkami jakiegokolwiek stowarzyszenia lotniczego, niech nie będzie Polaka ani Polki, którzy by nie posiadali znaczka lotniczego, jako widomego dowodu popierania idei wielkiej powietrznej floty cywilnej Polski ! Niech społeczeństwo napiętnuje obojętnych jako dezerterów z pod Wielkiego i Ojczystego Znaku !

W tym celu, to jest dla bezpośredniego wytworzenia i zrealizowania narodowej służby powietrznej, powstało Towarzystwo Lotnicze, składające się przeważnie z pilotów i konstruktorów Lotnictwa, które natychmiast przystąpiło do konkretnej działalności, przez powołanie do życia szkoły pilotów dla wszystkich, używając najlepszych nowoczesnych i niezawodnych samolotów jakoteż i metod szkolenia, otwierając czytelnię pism fachowych całego świata, wydając bogaty w treść własny organ i t. p.

Towarzystwo Lotnicze przyjęło za zasadę popieranie wszystkich usiłowań, tak jednostek jakoteż i grup stowarzyszonych i współpracę z nimi, lecz bezwzględnie stać będzie tylko na straży rozwoju lotnictwa, zwalczając i piętnując wobec społeczeństwa szkodników, którzy zechcieli by frymarczyć bezpieczeństwem kraju, lub lekceważyć życie ludzkie.

Towarzystwo Lotnicze domagać się

(dalszy ciąg na str. 3.).

Z DZIELNICY WE FRANCJI

KOMUNIKAT ZARZĄDU DZIELNICY

Zjazd Prezesów i Naczelników Okręgowych.

Niniejszym podaję do wia domości, iż zjazd Prezesów i Naczelników okręgowych odbędzie się w niedzielę dnia 31-go VIII 1924, w Lens, na sali gdzie zwykle (Renaissance). Początek zjazdu o godzinie 9-ej rano.

Obecność wszystkich jest pożądana, gdyż na porządku dziennym są sprawy bardzo ważne.

F. Grzona.
Prezes Dzielnicy VII.

KOMUNIKAT SKARBNIKA DZIELNICY

Ponieważ na ostatniem zjeździe Rady Dzielnicowej dnia 6-go lipca został wydział Dzielnicy zmieniony i zostałem powołany na urząd skarbnika dzielnicowego, który to urząd już 6 tygodni piastuję, a do tego czasu nie otrzymałem jeszcze żadnych kwitów, książek skarbowych, ani stanu kasy od przeszłego skarbnika, przeto proszę poprzedniego skarbnika o jaknajszybsze uregulowanie powyższej sprawy.

Ignacy Nowakowski
skarbnik dzielnicy VII.
50, rue du Gen. de Mitry, à Houdain (P.-de-C.).

NOWE GNIAZDO W RAISMES (Nord).

Niewielka stosunkowo kolonja w Raismes ożywiona duchem narodowym zdobyła się za inicjatywą druha Mielocha na założenie « Sokoła ». Miało to miejsce dnia 15-go sierpnia b. r. Jako referenci przybyli Prezes Okręgu VI druh Kasprzak i naczelnik druh Furmanowski z Abscon. O idei i zadaniu Sokoła przemawiał prezes Okręgu druh Kasprzak, który to referat zebrani wysłuchali ze zrozumieniem. Na początek zapisało się 18-tu członków. Do zarządu weszli następujący druhowie : Prezes i naczelnik druh Jakób Mieloch, zastępca prezesa druh Antoni Janowski, sekretarz druh Stanisław Ludwiczak, zastępca sekretarza druh Ignacy Dominik. Wybór reszty członków pozostawiono do następnego zebrania. Wszelką korespondencję dotyczącą gniazda uprasza się o nadsyłanie na ręce prezesa druha Jana Mielocha, Cité du Pinson, 21, rue Jean-Casimir, à Raismes (Nord).

Czołem !

J. Mieloch.
Prezes.

Druhu prezesie Mielochu, przyjmijcie nasze pozdrowienie i wdzięczność za waszą szlachetną inicjatywę i niech gniazdo, któremu przewodniczyć będziecie, rozwinie się pomyślnie na dobro naszej Sokołej sprawy.

Redakcja.

GNIAZDO « BETHUNE » (Pas-de-Calais)

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż druh prezes Finke Tomasz oraz sekretarz Michałowski Wojciech podali się do dymisji. W miejsce ich zostali wybrani na ostatniem miesięcznem zebraniu, druh Bruzi Stanisław prezes, zamieszkały w Bethune przy ulicy de l'Yser nº 13 (8-ter), i Gaca Jan sekretarz zamieszkały w Bethune przy ulicy de la Doule 12 (8-ter). Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce sekretarza lub prezesa.

Czołem !

W. Michałowski
b. sekretarz.

SPRAWOZDANIE TECHNICZNE ZE ZLOTU OKRĘG II.

Udział brały następujące gniazda : 1º Dechy, drhów 28, młodzieży 8. 2º Auby, druhów 16, druhiń 7, Młodzieży męskiej 23, żeńskiej 14. 3º Escaillon, druhów 19, 4º Libercourt druhów 17, młodzieży 15, 5º Carvin druhów 24, 6º Ostricourt druhów 22, młodzieży 13, 7º Waziers Notre-Dame druhów 26, druhiń 15, młodzieży męskiej 14, żeńskiej 20, 8º Montigny-Sanat, druhów 36, druhiń 13, młodzieży 13, 9º Villers druhów 15, druhiń 7, młodzieży męskiej 10, żeńskiej 6, 10º Monchecourt druhów 14, 11º Leforest druhów, 25, druhiń 7, 12º Courcelles druhów 17, 13º Lallaing (nie brało udziału, nieczynne).

Razem stanęło do ćwiczeń wolnych wspólnych druhów 259, do ćwiczeń lancą 88, druhiń 49, młodzieży męskiej 96, młodzieży żeńskiej 34. Zawodników stanęło razem 38, zawodniczek 11, młodzieży 26. Z ogólnej liczby członków II Okręgu stanęło do ćwiczeń wolnych 52 %.

Bieg sztafetowy na 400 metrów : 1) gn. Libercourt 55 2/5 s., 2) Leforest 54 s. (otrzymało nagrodę), 3) Escaillon 56 s., 4) Ostricourt 54 2/5 s., 5) Dechy 55 4/5 s., 6) Courcelles 55 4/5 s., 7) Waziers 55 s., 8) Mont. Sanat. 55 s.

Nagrody w pięcioboju otrzymali : 1. drh Jan Maciejewski, 2. drh Stanisław Zandecki. 3. drh Franciszek Majorczyk. 4. drh Stanisław Linke.

W trójboju druhiń otrzymały nagrody : 1. druhini Fr. Garcon. 2. Druhini Anna Zaczyk. 3. druhini Fr. Gac.

Z młodzieży otrzymali nagrody druhowie : 1. Józef Musiał i Fr. Wilczyk. 2. Jan Lisiecki. 3. Antoni Szczęsny. 4. Jan Szymałka.

Grono sędziów tworzyli druhowie : Leon Hendrysiak, Marcin Musielak, Marcin Burzyński, Marcin Walkowski, do pomocy naczelnicy gniazd.

Komisja obrachunkowa : druhini Pelagja Musielakowa i niżej podpisany.

Fr. Musielak
Nacz. II. Okręg.

Wyniku druhów w pięcioboju :

			bieg 100 M.	Pchnięcie kulą 7 1/2 kg	rzut kulą 5 kg	skok w wyż.
drh. F. Majorczyk	gn.	Waziers	13 2/5 s.	8.50 m.	10.25 m.	1.30 m.
S. Zandecki	»	Libercourt	13 1/5 s.	8.60 m.	11.20 m.	1.35 m.
S. Linke	»	Waziers	13 s.	7.60 m.	10 m.	1.40 m.
J. Maciejewski	»	Libercourt	12 2/5 s.	9.65 m.	10.50 m.	1.35 m.

Wyniki druhiń w trójboju :

			bieg 60 m.	skok w dal	ćw. wolne, kr.
dhni F. Garcon	gn.	Auby	10 1/5 s.	3.50 m.	4
Anna Zaczyk	»	Auby	10 3/5 s.	3.20 m.	5
Fr. Gac	»	Leforest	10 1/5 s.	2.80 m.	4

Wyniki młodzieży :

			bieg 60 m.	skok w dal
Józef Musiał	gn.	Ostricourt	10 2/5 s.	3.70 m
Fr. Wilczyk	»	Mont.Sanat	10 s.	3.70 m.
Ant. Szczęsny	»	Mont. Sanat	10 s.	3.40 m.
Jan Szymałka	»	Waziers	10 2/5 s.	3.50 m.
Jan Lisiecki	»	Libercourt	10 3/5 s.	3.75 m.

OKRĘG II

SPRAWOZDANIE ZE ZLOTU OKRĘGU II., ODBYTEGO DNIA 10-go SIERPNIA 1924 r.

Już wczesnym rankiem zaczęła się drużyna szykować do zawodów. O godz. 11-ej zaczęła się msza św. polowa odprawiona przez ks. Masnego, przy dźwiękach kapeli druha Mikulińskiego oraz pieśni polskiej. Po mszy św. nastąpiła próba generalna wszystkich ćwiczeń zlotowych, która trwała do godziny 1-ej. Następnie dano możność odpoczynku, by nabrać sił do popisów popołudniowych. O godzinie 4-ej na hasło druha naczelnika Okręgu zaczęła się drużyna formować do otwarcia zlotu. Druh prezes Okręgu M. Nowak powitał drużynę oraz obecnych gości w osobach dwóch przedstawicieli « Narodowca » i obecnych członków Dyrekcji Kompanji d'Ostricourt. Z ramienia Redakcji Sokoła był obecny druh Bielski, sekretarz redakcji i druh Naczelnik Dzielnicy Dobrowolski z sekretarzem Dzielnicy druhem Mullerem. Największym zaś dla nas zaszczytem było, że mieliśmy przed sobą tak silny zastęp ćwiczących, pomimo, że Okręg II prawie że najmniejszy ze wszystkich na północy. Drużyna ćwicząca liczyła 438 druhów, to znaczy 60 % członków Okręgu. Następnie udzielił drh prezes Okręgu głos redaktorowi Narodowca p. Włoszczewskiemu, który w swem przemówieniu dał do zrozumienia obecnym, jak kochać ideę sokołą, a tem samem naród i Ojczyznę, gdyż to są rzeczy dla nas najdrosze. Mówca pozwolił sobie także złożyć podziękowanie dyrekcji kompanji Ostricourt w języku francuskim za popieranie sokolstwa i polskości. Na dane hasło, przy dźwiękach orkiestry nastąpiły występy ćwiczeń wolnych oddziału męskiego w liczbie 260, oddziału młodzieży do ćwiczeń laską stawiło się 90, sokolic do ćwiczeń wolnych 50, młodzieży żeńskiej 30, razem 438. Serce rosło na widok takiej masy ćwiczących do których stanęła młodzież od lat 6-ciu, a pomiędzy druhami widzieliśmy ludzi ponad lat 40. Ćwiczenia wypadły dobrze, dowodem czego były sowite oklaski. O godzinie 7-ej wieczorem nastąpiło ogłoszenie wyników w zawodach i zamknięcie zlotu. Czołem !

Mikołaj Nowak,
Prezes.

Antoni Pietrzyk,
sekretarz Okręgu II.

Uwaga.

Zaznaczyć wypada, że okr. II może być dumny z pracy swej na niwie sokolej, gdyż potrafił sobie zdobyć pierwszeństwo ze wszystkich Okręgów na północy, przez wystawienie do ćwiczeń na zlocie największej ilości ćwiczących. Zawdzięczamy w pierwszym rzędzie dzielnemu druhowi Naczel. Okręgu, który potrafił zdobyć sobie w Okręgu II pełne zaufanie. Uznanie należy się również i członkom okręgowego wydziału Wych. Fiz., wszystkim druhom i druhnom za zrozumienie danego hasła przez naczelnika. Na specjalną pochwałę zasługuje kierowniczka okręgu II druhna Musielakowa, która pierwsza z matek potrafiła poprowadzić oddział żeński na zlocie Okręgu II, Dzielnicy VII we Francji.

Czołem !

Mikołaj Nowak
Prezes.

SPRAWOZDANIE

Występy popołudniowe spóźniły się o jedną godzinę. Po odbyciu się biegu sztafetowego na 400 metrów sformowano drużynę do otwarcia zlotu. Drużynę podzielono na 3 oddziały, jeden oddział prowadzili druhowie : Hendrysiak, Musielak i Burzyński. Drugi oddział sokolice i młodzież męska był prowadzony przez druhnę Musielakową i druha Wachowieca. Trzeci oddział druhów prowadzili druh Majorczyk i Walkowski. Na czele każdego oddziału był sztandar sokoli. Razem 438 ćwiczących. Był to widok wspaniały. Takiej liczby ćwiczących zloty tegoroczne jeszcze nie widziały. Dlatego też okręg II, który na 4 okręgi na północy liczy najmniej gniazd, ma ten zaszczyt, że co do liczby ćwiczących stoi na pierwszem miejscu.

Ćwiczenia wolne obowiązkowe i druhiń wypadły na ogół dość dobrze. Tylko na równanie i krycie przy ćwiczeniach trzeba było zwrócić więcej uwagi. Ćwiczenia młodzieży męskiej laską wypadły bardzo dobrze. Wielka liczba młodzieży 90 (zgł. 130) była zdumiewającą. Dlatego polecam naczelnikom gniazd dbać jaknajwięcej o młodzież, bo nasza młodzież to nasza przyszłość.

Wspaniałe wrażenie zrobił występ druhów, którzy wpadli na boisko z lancami do ataku, (88 druhów) pod muzykę.

Publiczność przypatrywała się temu z zaciekawieniem ; podobnego wyjścia na boisko dotąd nie widziano. Następny występ sokolic z gniazda « Montigny Sanatorium » z ćwiczeniami i maczugami wypadły znakomicie. Taksamo ćwiczenia oddziału młodzieży żenskiej z gniazda « Auby » i « Notre-Dame Waziers » wypadły dobrze. Występ gniazda Dechy i Montigny-Sanatorium z ćwiczeniami toporkami nie dobrze wypadł. Trzeba było więcej ćwiczyć. Późna godzina spowodowała że gniazdo N. D. Waziers nie mogło wykończyć. Również i bieg z przeszkodami i defilada nie mogła się odbyć z powodu że miejsce zlotu leży na granicy Okręgu II a komunikacja w stronę Douai jest bardzo niedogodna a drużyna się spieszyła na ostatni pociąg. Poprawimy to wszystko w dzień zawodów kościuszkowskich, które się odbędą prawdopodobnie 12-go października.

W końcu dziękuję gniazdom jak i naczelnikom za pracę przedzlotową, jak i w dzień zlotu. Przeważnie nowozałożone gniazda jak : Montigny-Sanatorium, Mouchecourt, Leforest i Courcelles za wyćwiczenie tak licznej drużyny w tak krótkim czasie zasługują na pochwałę. Nagrodę honorową ofiarowaną przez Redakcję « Sokoła Polskiego » odebrało gniazdo Montigny Sanatorium za wstawienien ajwiększej liczby ćwiczących druhów do ćw. wolnych w liczbie 36.

Muszę jeszcze nadmienić, że najstarsze gniazdo w naszym Okręgu jak i w Dzielnicy gniazdo Lallaing założone w r. 1910 nie brało udziału w ćwiczeniach. Wszelkie staranie i zabiegi, aby gniazdo wzbudzić do czynności, były daremne. Czołem !

Franciszek Musielak
Naczelnik Okręgu II.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu całego Okręgu II składamy wszystkim ofiarodawcom jak również obecnym gościom na Zlocie naszym serdeczne sokole.

Czołem ! Za Wydział,
sekretarz Okr. II. **Antoni Pietrzyk**

Uzupełnienie sprawozdania.

Druh Musielak Franciszek prosi nas o dopełnienie sprawozdania ze zjazdu Rady Dzielnicowej, że w dniu zjazdu w Lens 6 Lipca złożył dobrowolnie mandat drugiego podnaczelnika Dzielnicy.

Przegląd Prasy Sokolej

Wprowadzamy od dziś nową rubrykę w naszym « Sokole », pod którą informować będziemy czytelników o życiu i rozwoju całego Sokolstwa, uwzględniając w pierwszym rzędzie wiadomości ze Związku w Warszawie, w Ameryce oraz życie innych Dzielnic.

ZE ZWIĄZKU W AMERYCE

« Róże i ciernie ».

Pod takim tytułem ukazują się stale w « Sokole Polskim » w Ameryce piękne myśli, chłoszczące niby biczem warcholów, krytyków i innych « dobrodziejów » sokolstwa i ludzkości. Podajemy je w całości, gdyż dadzą się one zastosować i u nas :

Dzięki Bogu, krytyków nam przynajmniej nie brak i to takich — mocnych w « gębie ».

* * *

Cokolwiekby się u nas nie robiło na polu społecznem i narodowem spotka się odrazu z « bardzo surową krytyką ».

Niektórzy zostali już « nałogowymi » krytykami wszystkiego i wszystkich i uważają swoje « krytykowanie » za właściwą pracę społeczną i narodową. Ludziom tym z zasady nikt i nic się nie podoba.

* * *

Owszem rozumna i uczciwa krytyka jest dobra i potrzebna, jeżeli jednak potępiamy pracę innych to musimy udowodnić, że nasza praca większe przyniosła korzyści społeczeństwu.

* * *

Na brak krytyków organizacji naszej narzekać nie możemy. Bezwątpienia każdy ma prawo swoje zdanie wypowiedzieć, ale niedadnie to wygląda, gdy ktoś przyjętych obowiązków nie wypełnia, a innym wymyśla.

Słyszymy naprzykład, że Sokolstwo powinno robić to i owo, a nie robi. Czcze słowa nic nie kosztują, ale też niewiele komuś pomogą.

* * *

Sokolstwo rozumie swoje zadanie, ale do wykonania go pomoc polegająca na samej krytyce i pustych frazesach nic nie pomoże.

* * *

Szanowni krytycy więc, jeżeli naprawdę pragną lepszej przyszłości dla naszego Wychodźtwa i są szczerymi przyjaciółmi Sokolstwa niechaj zamiast tylko wątpić i krytykować, zakaszą rękawy i szczerze z tem Sokolstwem współpracują.

* * *

Wiadomą jest rzeczą, że dzisiaj nietylko w Stanach Zjednoczonych, ale i gdzieindziej na prowadzenie roboty społecznej i narodowej potrzebne są fundusze. Nawet idea chrześcijańska nic jest szerzona za wiatr.

* * *

Mamy naprzykład wielu gorących patrjotów w gębie, którzy ciągle prawią nam o potrzebie uczciwej roboty dla narodu i Ojczyzny. Sami jednak za kiwnięcie palcem w bucie każą sobie słono płacić, a jak im uda się coś wywłaszczyć i sobie przywłaszczyć zrobią to z zimną krwią.

Do tych prawd należy dodać parę innych, aby podzielić się z naszymi kochanymi druhami z Ameryki szeregiem ogólnych uwag o życiu tutejszym.

* * *

I u nas nie brak krytyków, którzy robią mało, piszą dużo, ale biorą jaknajwięcej.

* * *

Pewnemu pismu zrobiło się nawet już w lokalu ciasno. Rozpierało go zatrute powietrze. Skutek : redaktor wyszedł. Zmieniono lokal, w którym podobno jest dużo świeżego powietrza. Czy to aby wpłynie na częste bóle głowy « krytyka » ? Wątpimy.

* * *

Na przyjęciu w nowym lokalu, zebrały się wszystkie sfery : i takie co piszą jedno, a mówią drugie i takie co nie piszą, tylko dają, aby o nich pisano lub nie pisano i nareszcie tacy, o których się pisze różnie : raz dobrze, raz źle, zależy od...

* * *

Jednem słowem byli wszyscy, za wyjątkiem... robotników.

Bo to jest pismo dla « robotników ».

* * *

Mówili i tacy, co nic dobrego właściwie powiedzieć nie mogli, wahali się, ale... wlazłeś między wrony...

* * *

Wogóle była to « wielka (bo w jednym pokoju) manifestacja « zgody » i harmonji całego wychodźtwa, na której brakło tylko... samego wychodźtwa, t. j. robotników, pracujących Polaków, i oczywiście Sokołów.

* * *

Wydawano publiczne świadectwa « czystości i uczciwości » pisma. Nasuwa się pytanie : czem jest pismo, które aż świadectw potrzebuje, aby potwierdzić te jego zalety ?

* * *

Mówił sam nowy redaktor, a każdy słuchał i myślał : « Jaki pan, taki będzie kram ».

* * *

Nasi czytelnicy zasypali nas pytaniami, co to jest « sumpt ». « Sumpt » — to pieniądze.

Nasz Kraj

Ja znam cię kraju... Gdy przymknę źrenice
Widzę twe siną mgłą spowite dale,
Morze bezkreśne złocistej pszenicy,
Po której szumne kłosów błądzą fale...

Ja znam twe wioski szare, zadumane,
U stóp ich gwarne strumyki klekocą,
Krzyże w barwinek i malwy przebrane,
Co Męką Pańską w słońcu się migocą.

Znam twe kościołki tonące w zieleni
Lipmiodonośnych i pieśń srebrnądzwonu,
Co ludziom pracy śle,swe pozdrowienie,
Modlitwę świętą do Boskiego tronu.

Ja znam twe niebo przejasne, chabrowe
I groźne chmury pocięte piorunem,
Letnie poranki od świtu różowe
I noce czarnem spowite całunem.

I lud twój znam ja, bom kość z jego kości :
Chwalebne czyny wieńczą jego skronie —
On — to skarb plamę sromotnej przeszłości,
Zerwał łańcuchy, co więziły dłonie...

Ja znam cię kraju... Kolebko rycerzy,
W jutro twe wierzę, w potęgę i siłę :
Wróg niedosięgnie twych świętych rubieży,
Gdzie twierdz tysiące — synowskie mogiły...

K. WITWICKI.

Zlot Związkowy

SOKOŁÓW W AMERYCE

Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce zajęty jest od dłuższego czasu przygotowaniem do Zlotu w Brooklynie, który się odbędzie dnia 30-go sierpnia r. b. Na Złocie tym będzie obecny i druh Świątkiewicz, Zastępca Naczelnika Związku, jako delegat Związku z Warszawy, który już jest w Ameryce i lustruje gniazda i okręgi. Z całej akcji przygotowawczej dzielnego Zarządu Z. S. w Ameryce widzimy, że zlot ten będzie potężnym przeglądem sił sokolich na obczyźnie i zaimponuje wielkiej Ameryce. W organie sokolim znajdujemy gorące odezwy Zarządu Związku, prezesów okręgowych i gniazd. Widać z nich zrozumienie zadań zlotu, który zagrzewa wszystkich do współpracy, jest przeglądem sił sokolich, daje poznać braki, a najgłówniejsze, że zbliża sokołów z różnych okręgów i gniazd, pobudzając do współzawodnictwa, w rezultacie czego praca gniazd i okręgów jest wydajniejszą. W dniu Zlotu naszych braci jako w dniu święta Sokolstwa w Ameryce i tryumfu idei sokolej na obczyźnie, Sokolstwo Polskie we Francji całą duszą jest z Wami, Druhowie, i ślemy Wam najserdeczniejsze życzenia rozwoju wspólnych naszych ideałów. **Niech żyje Sokolstwo Polskie w Ameryce!**

KRONIKA

p. MINISTER SKRZYŃSKI w PARYŻU

Dnia 26-go b. m. przybył do Paryża p. Skrzyński, minister spraw zagranicznych dla porozumienia się z p. Herriotem premjerem ministrów francuskich, przed sesją Ligi Narodów, która się ma odbyć w Genewie.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW SCENY POLSKIEJ

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go września r. b. punktualnie o godz. 2 1/2 po poł. w teatrze « Malakoff », 56 *bis*, Avenue Malakoff (metro Trocadero lub Victor-Hugo). Na porządku dziennym m. inn. : zatwierdzenie Statutu T-wa, wybory Zarządu, ustalenie programu na sezon 1924 — 1925 i t. d.

Zapraszamy na to zebranie nietylko członków T-wa, ale i wszystkich rodaków, którym idea stałego teatru polskiego w Paryżu jest droga.

Tymczasowy Zarząd

Z TOW. OGRODNICZEGO W PARYŻU

Na ostatniem zebraniu Tow. Ogrodniczego, odbytym dnia 9-go b. m. wybrany został nowy Zarząd, w skład którego weszli :

Prezes Mieczysław Seroka, Wice-Prezes Czesław Furmaniak, Sekretarz I. Bolesław Burski, Sekretarz II, Feliks Szczepaniak, Skarbnik Henryk Koplin.

M. Seroka, Prezes. **B. Burski,** sekretarz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

✤ Na loterję fantową, która odbędzie się w czasie tygodnia lotniczego między 5-ym a 12-ym października wiele firm przemysłowych nadsyła cenne przedmioty jo fanty. Fanty przyjmuje komitet stołeczno-wojewódzki L. O. P. P. w gmachu Rady miejskiej, Warszawa, Senatorska 14.

✤ Dowiadujemy się, że przybył z Paryża do Warszawy p. St. Królikowski delegat z ramienia Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych do rokowań w sprawie rewizji polsko-francuskiego traktatu handlowego. Ostateczne zatwierdzenie nowej listy celnej zostanie dokonane we wrześniu. Obrady komisji toczyły się pod przewodnictwem posła polskiego w Paryżu Chłapowskiego.

✤ Na ulicach Warszawy odbyła się kwesta, urządzona przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego na rzecz pomocy kulturalnej i oświatowej więźniom politycznym, jęczącym w więzieniach i podziemiach czerezwyczajek bolszewickich.

✤ Staraniem delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej w Moskwie zostały rewindykowane z Rumiancewskiego Muzeum w Moskwie różne pamiątki po naszym bohaterze Tadeuszu Kościuszce, wśród których zwraca uwagę klinga od szabli, ofiarowanej Kościuszce przez Waszyngtona, z odpowiednio wygrawerowanym napisem. Pamiątki te zostały przekazane Dyrekcji Zbiorów Państwowych.

ZE ŚWIATA

✤ Z Londynu donoszą, że lotnicy amerykańscy, którzy rozpoczęli swą podróż od przelotu nad Oceanem Spokojnym, obleciawszy kulę ziemską od zachodu na wschód, dnia 22-go b. m. stanęli z powrotem na ziemi amerykańskiej. Lotnicy ustanowili rekord przebiegając w 44 dni lotu z górą 33.000 kilometrów. Do ostatecznego celu podróży dookoła świata — Waszyngtonu pozostaje im jeszcze przebyć około 3.500 kilometrów.

✤ Dzienniki donoszą, że premjer angielski Mac Donald przybędzie na posiedzenie Ligi Narodów do Genewy dnia 3-go września b. r.. Gdzie mają się rozpocząć dyskusje nad sprawą ogólnego rozbrojenia. Ma się on spotkać w Paryżu z premjerem Herriotem i dalszą podróż do Genewy odbyć z nim razem.

✤ Dzienniki angielskie piszą, że sprawa bezpieczeństwa Europy nieporuszona na konferencji londyńskiej zostanie obecnie wysunięta na pierwsze miejsce w międzynarodowych pertraktacjach w Genewie.

✤ Dzienniki włoskie donoszą z Rzymu że Mussolini nie weźmie udziału w obradach Ligi w Genewie, ponieważ sprawy które będą omawiane na obecnej sesji interesują Włochy w mniejszym stopniu niż zaognione sprawy we własnym kraju.

Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 6-go i 20-go września r. b., o godz. 9-ej wieczorem.

Zebrania zarządu we czwartki d. 4-go i 18-go września.

(dokończenie odezwy tow. lotn.)

będzie, by na czele lotnictwa stanęły wybitne i odpowiedzialne jednostki, znane na polu lotniczym, narodowości polskiej, by zaprzestano chaotycznego sprowadzania samolotów niewypróbowanej dobroci, by nie zmuszano fabrykantów krajowych do produkowania takich aparatów, przeciwko którym sami fabrykanci zakładają, formalny protest, jako przeciw samolotom bezwartościowym !

Towarzystwo Lotnicze żądać będzie ścisłej kontroli umów z dostawcami, zwalczać będzie niewytłomaczony sabotaż tak lotnictwa, jak i skarbu narodowego. Tym. nie przepuścimy niczego, coby ich mogło wydać w ręce prawa lub opinji publicznej, nie szczędząc przytem nikogo !

Wreszcie przebudzać będziemy nasze miarodajne czynniki z ustawicznej śpiączki dla stworzenia życia lotniczego w imię pewności jutra i postępu wielkiego i kulturalnego narodu !

Adres Towarzystwa Lotniczego, tymczasowy. Złota nr. 64, Warszawa. Czytelnia pism otwarta od 5—8 pp. Sekretarjat od 10—3 po poł. i od 5—8 wieczorem.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o przedrukowanie.

W imieniu Zarządu Towarzystwa Lotniczego :

Czesław Zbierański, konstruktor lotniczy.
Stefan Doroszewski.
Kazimierz Kazimierczuk.
Paweł Richter
piloci.

OD REDAKCJI

Prezesi gniazd, którzy dotąd nie otrzymali kwestjonarjusza do « Historji Sokolstwa Polskiego we Francji » proszeni są o podanie swego adresu. Zwracamy raz jeszcze uwagę na czytelne wypełnianie nazwisk i imion w kwestjonarjuszu, gdyż niektóre z nadesłanych są bardzo nieczytelne, co wpłynąć może na niedokładne wydrukowanie nazwiska. Kwestjonarjusze te odsyłamy z powrotem do powtórnego wypełnienia.

Czołem !
Redakcja.

ZE ŚWIATA

Donoszą z Gdańska, że na terenie wolnego miasta został aresztowany słynny ataman ukraiński Machno. Władze zamierzają wydalić go z granic wolnego miasta, jako niepożądanego obcokrajowca.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE SZERMIERKA I BOKS, W SOKOLE PARYSKIM odbywają się w poniedziałki i piątki od godz. 8 1/2 do 10 wiecz. na sali gimnastycznej w gmachu szkolnym

42, Avenue Duquesne

Metro : François Xavier lub Pasteur.

Pływanie i wiosłowanie odbywają się w niedzielę na Sekwanie i Marnie.

Wybór Poezji Słowackiego do nabycia w « Sokole ».
Dochód na Dom Polski
cena : 1 fr.

Druhu ! Czyś zaprenumerował « Sokoła Polskiego » ?
Nie zwlekaj !..

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.*
PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. R. C. Seine 267 479
Le Gérant : J. M. Pasza.